



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU



Prof. ASP dr hab. Jacek Staniszewski
Pracownia Propagandy Społecznej
Wydział Grafiki ASP w Gdańsku

02.02.2024 / Sopot

Recenzja w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora sztuki panu mgr. Rafałowi Piekarskiemu. Przedmiotem rozprawy jest praca zatytułowana „Pomiędzy sztuką a historią. Historia Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ujęta w formie infografiki”.

Intro:

Tokio 2014 rok / metro station

Mam przed oczami duży diagram obrazującym sieć połączeń metra z zaznaczonym miejscem, w którym w danej chwili się znajduję. Piękny wizualnie, ale ze względu na barierę językową całkowicie niedostępny dla mnie. Obraz czysto abstrakcyjny. Choć muszę przyznać litery dla mnie nieczytelne bardzo uatrakcyjniały, upiększały ową infografikę. Dzięki pomocy udało się namierzyć odpowiednie połączenie i po przejściu na właściwy peron ustawiłem się w kolejce do miejsca, w którym otworzą się drzwi wagonu metra, kiedy już nadjedzie i zatrzyma się. Zawsze w tym samym miejscu, nigdy nawet o pół metra dalej lub bliżej. Perfekcja japońska.

Otwieram przesyłkę / dokumentację z pracą pana Rafała Piekarskiego. Rodzaj podobnego do tokijskiego wówczas peronowego wrażenia. Perfekcja tym razem nasza, krajowa. Świetnie podana / wyedytowana każda część tej pracy. Infografika historii Wydziału Grafiki ASP w Warszawie zarówno imponuje jak też zachwyca w pierwszym spojrzeniu można powiedzieć porywającą formą wizualną. Mnogość szczegółów, sytuacji opisanych budzi rodzaj „pozytywnego przerażenia”, daje pierwszy obraz autora jako maniaka tychże graficznych rozwiązań, co powiem szczerze jest dość unikalne na rynku tzw. projektowania graficznego z tak zastosowaną i przemyślaną gęstością rozwiązań, analiz, i rozplanowania logistycznego, z zachowaniem przy tym na wysokim poziomie formy artystycznej,

która niewątpliwie czyni z tego dzieło, które mogłoby być obiektem muzealnym, jak też bytem gazetowym, pełnym informacji tych bardzo przeszłych, niedawnych i tych obecnych. Jest to świat niejednorodny w budowie czy swojej historii. Jak rzeka leniwie płynąca. W wyniku napotkanych sytuacji czasem dzieląca się na małe strużki. Historia opowiedziana linearnie czytana od lewej. Mająca swój debiut w drobnym strumyku wynikającym z czyjejs dawnej inicjatywy, by z biegiem kolejnych centymetrów w postępującym procesie wzmacniać się i rozwijać niczym żywy organizm. Start zapoczątkował „wielki wybuch” czymkolwiek on jest w większości podobnych historii.. Jakby się tak zastanowić, to w 100% w każdej z nich.

Na chwilę przenieśmy się do świata wirtualnego. Siedzimy sobie w jednym miejscu, w komfortowych dla siebie warunkach, powiedzmy na brzegu przed nami płynącej rzeki...historii Wydziału Grafiki. Zaczyna się narracją skromną, stale rozwijającą się. Z czasem przybywa jej różnych odnóg, zatoczek, rozlewisk. Historia zagęszcza się, niektóre wątki prą do przodu, inne oddalają się w lewo, albo w prawo tworząc nowe opowieści. Jest taki moment w pracy wizualnej pana Rafała, który w odczuciu uderzył mnie mocno. To wyedytowany obraz zatytułowany „jeden z etapów powstawania infografiki”. Wiem, że to nie będzie język naukowy, którym należy się posługiwać przy tego typu naukowych recenzjach, ale na chwilę pozwolę sobie ominąć reguły...gdy spojrzałem na moduł wydrukowanej pracy będący zrzutem ekranowym jednego z etapów powstawania tej pracy, to powiem nie ukrywając > Odpadłem. Znalazłem się w świecie nie wiem czy zjonizowanym, czy też zatimizowanym, będącym raczej informacją niż obrazem...to ciekawe > Sawanci, osoby niezwykle uzdolnione postrzegają liczby jako obrazy, a nie wynik matematyki. Tak, jest w tym „zrzucie”. Świat, który jak większość populacji akceptuję jako ten foto hiperrealistyczny w rozdzielczości super HD... Otóż ten świat okazuje się jest jednym z wielu, kto wie ilu? Jesteśmy na powierzchni żyjąc terażniejszością. Potrzeby znania historii własnej dla laika, a nie historyka sięgają zazwyczaj wiedzy do trzech pokoleń wstecz...do prababci/dziadka bardziej niż do pracłowieka. Wiem, że to, co napisałem może zostać uznane jako mocno kontrowersyjne, pojawi się u czytającego tę recenzję także taka myśl, że dopuściłem się wypadnięcia poza główny nurt czy też wątek ściśle dotyczący infografiki pana Rafała. Otóż nie. Pozostaję w Mainstreamie > nurcie głównym. Można powiedzieć, że jest to rodzaj uprawiania survivalu kajakiem po rwącej rzece, napotykając raz za razem zakręty, wiry zaistniałych zdarzeń. Nie jest to tylko zwizualizowany dokument minionego czasu, to również przygoda. Historia Wydziału Grafiki warszawskiej ASP jest także częścią kultury masowej. Osoby występujące w niej tworzyły / tworzą ją. Ta infografika stanowi rodzaj instrukcji obsługi, może nie jak w przypadku połączeń metra typu: co, gdzie i jak...>>> jest połączeniem z przeszłością potrzebną nam, by być może pocieszyć się, że nie jesteśmy gatunkiem eksperymentalnym jednopokoleniowym, tylko wynikamy z naszych przodków, pionierów założycieli. Mothers and Fathers of Invention.

(kiedy to piszę, to z tyłu głowy mam równie skomplikowaną, pełną zaskakujących form i zwrotów akcji twórczość Franka Zappy i jego Mothers of Invention)

Zaproponowana infografika pana Piekarskiego swoją formą przypomina partytury muzyki eksperymentalnej, z rozpisaniem dźwięków i szumów na wiele instrumentów tych oczywistych i tych bardzo umownych.

Ileś lat temu pisałem recenzję habilitacyjną dla Piotra Welka. Tworzył wizualne projekcje za pomocą przypadków, algorytmów matematycznych. Swoje działania plastyczne rozwijał na fundamencie pasji do matematyki. Podobnie jest z panem Rafałem. Ukończone studia z historiozofii w 2004 roku stanowią silną bazę w kreowanych systemach wizualnych, których celem jest przekazanie komunikatu. Olbrzymia praca historyka wykonana na rzecz infografiki, Zebranie wszystkich faktów, ustalenie precyzyjnej chronologii zdarzeń, analiza skupiająca się na prawdzie przy jednoczesnym odrzuceniu domysłów, mitów nie potwierdzonych dokumentacją. Pasja i cierpliwość historyka z talentem i dużą witalnością twórczą dały bardzo rzetelny i atrakcyjny w formie zapis dziejów Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Przypadek rzadki, by odbyte studia doktoranckie były definiowane finalnym dziełem na rzecz alma mater. Prace nad przedmiotem tego postępowania trwały ponad dwa lata. Jestem pełen uznania dla tak tytanicznej pracy zarówno w obszarze badań historycznych jak też ujęcia ich w gigantycznym projekcie graficznym, jakim stała się zaprojektowana infografika i nie mówię tu tylko o rozmiarach mierzonych w centymetrach.

Odniosę się do portfolio pana Rafała Piekarskiego. Nie dziwi mnie ilość nagród i wyróżnień, które zostały przyznane wielu pracom tam pokazanym. Jego umiłowanie do infografiki jest widoczne na stronach tegoż wydawnictwa. W zasadzie każdy temat, czy to sport, podbój kosmosu, struktury budynków, anatomia są przedstawiane za każdym razem tzw. „lekką rączką” z dużym wyczuciem kompozycji całości, ustawionej hierarchii elementów, dobrze dopasowanym za każdym razem layoutem, widoczną wrażliwością na estetykę obrazu. Mógłby wymienić dużo więcej cech oddających talent i kunszt pana Rafała. Jedno na pewno mogę powiedzieć, jest artystą w dziedzinie projektowania infografiki. Składy typograficzne tworzące pary z ilustracjami w czasopismach krajowych i zagranicznych bardzo dobrze się prezentują. Ilustracje do tekstów i plakaty też zaświadcza o profesjonalizmie autora. Wszystko pięknie wygląda i cieszy oko. Nie będę wymieniał szczegółowo tych dokonań, można je dokładnie obejrzeć w udostępnionej przez autora dokumentacji.

Konkluzja

W pełni zgadzam się z opinią promotora Prof. Lecha Majewskiego dotyczącą osoby Rafała Piekarskiego, jego dorobku i dzieła głównego tego postępowania. Po zaznajomieniu się z wszystkimi elementami dokumentacji, doceniając wysiłek twórczy wcześniej popołniony w rozlicznych działaniach graficznych jak też w dziele zatytułowanym „Pomiędzy sztuką a historią. Historia Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ujęta w formie infografiki” pełen uznania dla wiedzy i artyzmu wnioskuję o nadanie stopnia doktora sztuki mgr. Rafałowi Piekarskiemu, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



8.02.29